

Nowe źródło siły i bogactwa narodu polskiego W Częstochowie ruszył wielki piec Huty in. Bolesława Bieruła

Przed kilkudziesięcioma godzinami zapłonął wielki piec hutniczy — w Hucie im. Bolesława Bieruła w Częstochowie. Piec ten jest częścią rozbudowywanego się nowego wielkiego kombinatu stalowniczego, który, obok Nwey Huty, jest

najpotężniejszym naszym obiektem przemysłowym.

Przybyło narodowi polskiemu jeszcze jedno źródło bogactwa i siły, bowiem surowka wytapiana w tym piecu, wydatnie zasili przemysł całego kraju.



Na uroczystość pierwszego spustu surowki przybyli wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister hutnictwa inż. Klejstus Żemajtis, minister budownictwa przemysłowego Czesław Babiński i sekretarz KW w Stalinogrodzie Józef Olszewski.
Na zdjęciu: Pierwszy spust surowki.
CAF — fot. Kondracki

BUKARESzt

Manifestacyjny „Dzień Studenta” 28.000 młodzieży wzięło udział w „Karnawale Przyjaźni”

BUKARESzt (PAP). Jak już donosiliśmy, 10 bm. uczestnicy IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń obchodzili „Dzień Studenta”.

W dniu tym studenci z dziesiątków krajów zmanifestowali swą wolę walki o pokój, o poprawę warunków materialnych młodzieży studiującej i o demokratyzację studiów w krajach, w których wyższe uczelnie prowadzi politykę faszyzacji nauki.

Na zakończenie „Dnia Studenta” w Parku Wolności odbyło się wielkie zebranie młodzieży, na którym przemawiali: przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, Bereanu, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Bernini i sekretarz MZS, Berlinguer.

Sekretarz MZS, Berlinguer, mówił o poważnych sukcesach studentów w walce przeciwko siłom wojny oraz przeciwko pogarszaniu sytuacji młodzieży studiującej w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Na III Światowym Kongresie Studentów w Warszawie — oświadczył on — wyrazimy swą jedność w naszej walce. Berlinguer podkreślił dalej, że kongres warszawski będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju i wzmocnienia światowego ruchu studentów.

Delegacja przybyła na XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

Oświadczenie USA i ich satelitów w sprawie Korei

Nowy Jork, 11.8. Jak donosi agencja Associated Press, rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił Organizację Narodów Zjednoczonych, że USA i 15 krajów, które razem z USA brały udział w wojnie w Korei, podpisały oświadczenie w związku z rozejmem w Korei.

Deklarując „gotowość uczynić węgół wykonania warunków tego rozejmu” autorzy oświadczenia zaznaczają równocześnie, że „w wypadku wznowienia napadu zbrojnego” będą musieli rozpocząć ponownie działania wojenne w Korei. Oświadczenie stwierdza przy tym, że „według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dałoby się ograniczyć w takim wypadku działań wojennych jedynie do terytorium Korei”.

Tak więc z oświadczenia wypływa wniosek, że była jakaś zbrojna prowokacja kilku państw amerykańskich zmuszająca do zerwania rozejmu, które okazało się wystarczającą dla przekreślenia rozejmu.

Podobnie jak w poprzednich dniach festiwalu, odbyły się 11 bm. liczne imprezy artystyczne. W 18 salach teatralnych i na estradach wystąpiły zespoły artystyczne poszczególnych krajów, wśród nich zespoły radzieckie, chińskie, rumuńskie, szwedzkie, czechosłowackie oraz młodzieży Syrii i Libanu. Młodzi artyści polscy wystąpili w Parku Wolności, serdecznie oklaskiwani przez kilka tysięcy widzów.

Jeden z zespołów polskich wystąpił wspólnie z zespołami Mongolii, Francji, Włoch i Algieru.

Wieczorem w Parku Kultury i Wypoczynku im. Stalina zorganizowano wielki „karnawał przyjaźni”, w którym wzięło udział około 28 tysięcy młodzieży. Park do późnej nocy rozbrzmiewał radosnym rozgwarem salaw. Ku górze strzelały spirale sztucznych ogniów. Rozlegały się wesołe śpiewy. Tańczono na wszystkich estradach. Całe miasto żyło wesołą zabawą uczestniczącej w festiwalu młodzieży.

Potęga zagradzająca drogę wojnie

Uwaga świata skupiona jest na przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Słowa, które rozległy się z Moskwy, umocniły nadzieję wszystkich w świecie, którzy szczerze pragną pokoju. Dla naszego zaś narodu, związanego braterską przyjaźnią z Krajem Rad, są one źródłem nowej, ustokrotnionej ufności w zwycięstwo naszego własnego budownictwa socjalistycznego oraz w bezpieczeństwo Polski.

Georgij Malenkov zanalizował najważniejsze zagadnienia gospodarki radzieckiej, w której — dzięki budowie ciężkiego przemysłu, dokonanej w tempie nieznanym i niedostępnym jakimkolwiek państwom kapitalistycznym — stworzone zostały warunki do takiego podniesienia produkcji rolnictwa i lekkiego przemysłu,

że w ciągu 2—3 lat najbliższych zapewniona będzie na rodem ZSRR obfitość środków żywności i wytworów przemysłowych szerokiego użycia. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, prawem maksymalnego zaspokajania stałe rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

W drugiej części swego przemówienia Georgij Malenkov ukazał, jak polityka radziecka — zgodnie z podstawowymi założeniami ustroju socjalistycznego — broniła, broni i bronić będzie drogę narodom całego świata sprawy pokoju.

W tym zasadniczym przemówieniu G. M. Malenkowa, wygłoszonym na V sesji Rady Najwyższej ZSRR, uderza przede wszystkim spokój, płynący z poczucia ogromnej i szybko rosnącej potęgi Związku Radzieckiego oraz z poczucia jedności i

sili całego obozu demokratycznego. I uderza — poszanowanie suwerenności i praw innych narodów, wszystkich narodów, zarówno wielkich jak i małych. Ten szacunek dla innych narodów, więcej, ta troska o prawo innych narodów do życia w niepodległości i pokoju — wypływa z najgłębszych założeń ideologii i polityki socjalistycznego mocarstwa. I z tych samych założeń oraz z radzieckiej tezy o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach płynie wypełniające całe przemówienie Georgija Malenkowa przekonanie, że pokój może i winien być utrwalony.

W połowie marca bieżącego roku Georgij Malenkov charakteryzując stanowisko ZSRR, stwierdził, iż nie ma takiej sprawy lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w

Nasi rolnicy przodują

— Już wykonano 90 proc. podorywek
— Tylko rolnicy powiatu brzezińskiego nie nadążają

Tegoroczna walka o chleb w województwie łódzkim została wygrana bez strat. Do

brze przeschnięte zboże znalazło się w stodołach i sterach. Obecnie z nastaniem lepszej pogody po wsiach coraz donośniej rozlega się terkot wszystkich rodzajów młocarni. Młóca zalogi PGR, młóca członkowie spółdzielni produkcyjnych, młóca chłopów gospodarujących indywidualnie.

Na punkty skupu codziennie przybývają nowe zapasy ziarna. Dzięki terenowym komisjom żniwno-omłotowym, które z nielicznymi wyjątkami i pracują na ogół dobrze, również sprawnie i — co zasługuje na podkreślenie — równoległe do akcji żniwnej posuwała się akcja podorywek i siania poplonów.

Oto wymowa cyfr:
Na dzień 10 sierpnia plan podorywek w skali ogólnowojewódzkiej został wykonany w ponad 90 proc. W myśl planu Ministerstwa Rolnictwa zasiewami poplonów miało być objętych 180 tysięcy ha ślernisk.

Ponieważ jednak zeszłoroczna susza wysoce niekorzystnie odbiła się na zbiorze nasion roślin używanych na siew poplonów, Wojewódzki Wydział Rolnictwa i Leśnictwa wystąpił o zmniejszenie planu o 60 tysięcy ha. Okazało się jednak, że tak spółdzielcy jak i chłopci gospodarujący indywidualnie wykorzystali wszystkie swoje rezerwy nasienne, wykorzystali wszystkie możliwe źródła zakupu uspołecznione i prywatne nawet na terenie sąsiednich województw i łącznie obsiali 179,275 ha różnymi mieszankami nasion.

Dowodzą to niezdolne, że rolnicy w naszym województwie doceniają w należyty sposób znaczenie poplonów, przez unowocześnienie wiedzy rolniczej zrozumieć bowiem, że ślerniska obsiane poplonami, to jednocześnie i powiększenie bazy paszowej dla bydła, i podniesienie wydajności gleby w roku przyszłym.

Nie spalisz się jedynie rolnicy z pow. brzezińskiego. W powiecie tym spółdzielnie produkcyjne podorwały do tej pory zaledwie 48 proc. ślernisk, a plan zasiewu poplonów wynosił w 59 proc. — Chłopi gospodarujący indywidualnie wykonali podorywki w 68 proc., a poplonami obsiali 73 proc. zaplanowanego arealu. (cm).

Pismo PCK dotyczące przyjazdu dzieci polskich z Westfalii

Warszawa (PAP). Przedstawiciel Zarządu Głównego PCK złożył w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie pismo, skierowane do ambasadora Wielkiej Brytanii. W piśmie Zarząd Główny prosi o umożliwienie dzieciom polskim z Westfalii wyjazdu do Polski na kolonie letnie. Jak wiadomo brytyjskie władze okupacyjne, mimo poprzednio wyrażonej zgody, dotychczas jeszcze nie udzieliły dzieciom tym zezwolenia na wyjazd z Niemiec zachodnich.

Wojska francuskie wycofały się z Nasan

PARYŻ, 11.8. Agencja France Presse donosi, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały wycofane z ważnego punktu strategicznego Nasan, położonego na równinie Jarres w odległości 300 kilometrów na zachód od Hanau. Część oddziałów korpusu ekspedycyjnego została wakuowana drogą powietrzną.

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 191 (2819)

Łódź, środa 12 sierpnia 1953 r.

Strajk we Francji ogarnia cały kraj

PARYŻ, 11.8. Odpowiedzią mas pracujących na nadzwyczajne dekryty rządowe, godzące w prawa ludzi pracy i pogarszające ich warunki bytu jest we Francji coraz potężniejsza fala strajków, które w chwili obecnej obejmują koleje, pocztę, telegrafy i telefony, liczne zakłady użyteczności publicznej i państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, wiele kopalń, część obsługi portów francuskich itd.

Ruch strajkowy rozwija się z niezwykłą szybkością i objął w dniu 11 bm. przeszło 3 miliony ludzi. Dalsze setki

tysięcy pracowników różnych gałęzi życia gospodarczego i aparatu państwowego przystępują do podjęcia akcji strajkowej i powiększenia w ten sposób ogromnej już obecnie liczby strajkujących w całej Francji pracowników państwowych instytucji i przedsiębiorstw.

Pracownicy kolei francuskich bez względu na przynależność związkową rozpoczęli strajk w nocy z poniedziałku na wtorek. Ruch kolejowy został w całej Francji przerwany. Podmiejska sieć kolejowa Paryża jest kompletnie sparaliżowana. Nie wyruszył w wtorek ze stolicy ani jeden pociąg dalekobieżny. Strajk generalny kolejarzy przewidywany jest na czas nieokreślony.

Z wielkimi rozmachem rozwija się ruch strajkowy górników, którzy dziesiątkami tysięcy opuszczają kopalnie. O strajku górników donoszą z departamentów Nord, Pas de Calais, Moselle. Dnia 11 bm. w południe CGT proklamowała powszechny strajk górników.

W Dieppe odbył się 24-godzinny strajk dokerów. W departamencie Pau zastrajkowali robotnicy piekarni i przemysłu spożywczego. W

dep. Deux Sevres odbył się strajk pracowników dróg i mostów. Kilugodzinne strajki pod hasłem walki przeciwko dekretom rządowym odbyły się wśród pracowników stoczni i arsenałów państwowych.

W związku ze wzmagającym się ruchem strajkowym, stanęła na porządku dziennym sprawa natychmiastowego zwołania Zgromadzenia Narodowego dla omówienia wytworzonej sytuacji. W sprawie tej wystąpił z wnioskiem do przewodniczącego zgromadzenia Herriota zarówno socjalistyczna frakcja parlamentarna, jak i grupa francuskiej Partii Komunistycznej w zgromadzeniu. Herriot zajął negatywne stanowisko wobec tych wniosków, wysuwając rozmaite względy formalne. Zażądał on w szczególności poparcia żądań w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu własnoręcznymi podpisami 209 deputowanych. Francuska Partia Komunistyczna zainicjowała już akcję w tym kierunku. Ponadto na ręce Herriota napływają z całego kraju liczne depesze od różnych organizacji i poszczególnych osób domagając się zwołania zgromadzenia.

Radosne spotkanie



Radosne dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży i umocnienia serdecznych więzów przyjaźni między delegatami różnych narodów.
Na zdjęciu: Fragment spotkania delegatów ZSRR, Chin Ludowych, Korei i Polski.
CAF — fot. Tymński

drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. W przemówieniu, wygłoszonym w dniu 8 sierpnia Georgij Malenkov dobitnie podkreślił, że jest to nadal nieugięte stanowisko Związku Radzieckiego. Co więcej, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR mógł przytoczyć szereg konkretnych faktów, świadczących, że potężna inicjatywa pokoju, podjęta przez Związek Radziecki — a poparta wszelkimi środkami przez ludowe Chiny i Koreę, przez Polskę i pozostałe kraje demokracji ludowej oraz przez wszystkie siły pokojowe w świecie — przyniosła już poważne sukcesy. Nastąpiło pewne rozładowanie napięcia międzynarodowego. I nastąpiło — widoczne dla narodów całego świata wielkie zwycięstwo sił pokojowych — zawarcie rozejmu w Korei.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z kraju

W nocy z 10 na 11 bm. opuścił Polskę, po 3-tygodniowym pełnym sukcesach artystycznych pobycie w naszym kraju, Państwowy Ukraiński Chór Ludowy. Odjeżdżający artyści żegnali na dworcu przedstawicieli Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dniu 10 bm. w siedzibie Związku Literatów Polskich odbyło się spotkanie bawili w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — pisarki czeskiej, artystki narodowej Marii Majerowej i pisarza słowackiego Jozefa Horaka z literatami polskimi.

W spotkaniu wzięli udział m. in.: J. Andrzejewski, W. Broniewski, H. Rudnicka, B. Czesko, A. Scibor-Rylski i J. M. Gieses. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, pisarze czesko-słowaccy zapoznali swych polskich kolegów z zagadnieniami literatury współczesnej swego kraju.

W dniu 11 bm. w cmentarzu kultury i sztuki — S. Piotrowski, przyjął działaczy amatorskiego ruchu artystycznego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Rumunii, którzy przybyli do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Wice-minister S. Piotrowski omówił z gośćmi zagranicznymi szereg zagadnień, związanych z rozwojem amatorskiego ruchu artystycznego w krajach demokracji ludowej.

i ze świata

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że wśród repatriantów przez Amerykanów w dniu 9 sierpnia jeńców wojennych znajdowało się 474 kobiety, które pracowały jako pielęgniarki przy oddziałach Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

PEKIN. — Powołując się na doniesienia agencji amerykańskiej United Press, agencja Nowych Chin stwierdza, że wia-
dome wojskowe USA powierzyły specjalnym agentom kontrowiadu nadzór nad repatriowanymi jeńcami amerykańskimi. Specjalnie wyszkolone ekipy tych agentów udały się do Japonii i Korei. Zadaniem ich będzie dyskretne przyglądanie się do powracających jeńców wojennych, obserwowanie ich przysyluchiwania się ich rozmowom w celu wykrycia ewentualnych „podejrzań” elementów. Agenci kontrowiadu czynni będą w „obozach wypoczynkowych” ONZ w Inczonie i Munsanie, w szpitalach na terytorium Korei i Japonii, jak również w transportach jeńców udających się do kraju.

(Dokończenie ze str. 1)

Agresywne siły imperializmu nie zdołały złamać bohaterstwa broniącego swej wolności i niepodległości narodu koreańskiego, wspartego przez walczących ochotników chińskich — i musiały się ugiąć, mimo rozpętanych w ostatniej chwili prowokacji, przed wolą pokoju narodo-

Rzecz jasna, nie oznacza to wcale, aby owe agresywne siły imperialistyczne zrezygnowały z dalszych prób niedopuszczenia do trwałego pokoju w Korei. Jak to wiadać chociażby — zauważmy — ze zmywy Dulles — Li Syn Man.

Ale naród koreański, ufny w przewagę sił pokoju, przy-
stępuje do odbudowy swego zniszczonego bestialstwa kraju, i Związek Radziecki przeznacza na odbudowę Korei miliard rubli. Spieszą z pomocą i inne kraje obozu pokoju, a wśród nich — Polska.

Doniosłym zwycięstwem sprawy pokoju było także zlikwidowanie prowokacji berlińskiej, która groziła poważnymi komplikacjami między narodowymi.

Już w powyższych dwóch przykładach tkwi charakterystyka obecnej sytuacji międzynarodowej. Jej rysem jasno jest skuteczną inicjatywą pokojową ZSRR i całego obozu demokratycznego. Usiłując przeciwdziałać tej inicjatywie i próbując osłabić jej potęgę oddziaływanie na świadomość narodów i na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej — siły wojny wzmo-
gły politykę prowokacji, dy-

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ulg podatkowych dla niektórych gospodarstw rolnych

WARSZAWA (PAP). Wyrazem szczególnej troski partii i rządu o podniesienie produkcji gospodarstw chłopskich, o poprawę ich warunków ekonomicznych i materialnych jest uchwała Prezydium Rządu o pomocy dla tych gospodarstw rolnych, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnych warunkach gospodarczych i materialnych i w chwili obecnej nie są w stanie wywiązać się w pełni z ciążących na nich zaległości z tytułu podatku gruntowego i Społecznego

Podziękowanie Korei i Chin dla Polski

WARSZAWA (PAP). Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie, Coj Ir, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych PRL, Stanisława Skrzyszewskiego, oficjalne podziękowanie w związku z jego oświadczeniem z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Również w związku z tym oświadczeniem podziękowanie dla narodu i rządu polskiego w imieniu narodu i rządu chińskiego złożył z polecenia swego rządu na ręce ministra Skrzyszewskiego charge d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Yang Chi-Liang.

Terror przedwyborczy w Trizonii

BERLIN, 11.8. Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że bojówki faszystowskie dokonały pod opieką policji zachodniopółnocniemieckiej zbrodnego napadu na uczestników wiecej Komunistycznej Partii Niemiec w mieście Rheine. Uzbrojeni w kastety bandyci faszystowskie dotkliwie pobili uczestników wiecej. Wielu robotników zostało rannych.

Funduszu Oszczędnościowego — za lata ubiegłe, do roku 1952 włącznie.

Ta doniosła uchwała wprowadza dwa rodzaje ulg, o które mogą się ubiegać podatnicy:

1) umorzenie zaległości częściowo lub w całości,
2) rozłożenie zaległości na długoterminowe spłaty aż do końca 1955 r., czyli na okres prawie dwóch i pół lat.

O ulgi ubiegać się mogą wszystkie gospodarstwa zalegające w podatku gruntowym i FOR za lata do 1952 roku włącznie bez względu na wysokość zaległych sum, bez względu również na wielkość obszaru gospodarstwa, czy też wysokość przychodów określonej przy wymiarze podatku.

Udzielanie ulg następuje jednak pod warunkiem, że bieżące należności podatkowe, wymierzone w roku 1953, będą całkowicie wpłacone.

Z DOBRODZIEJSTWA ROZ-
ŁOŻENIA

na raty korzystać mogą wszystkie gospodarstwa, posiadające zaległości, o ile obecnie nie mają one możliwości jednorazowego uiszczenia.

W podaniu o rozłożenie na raty można wskazać, o ile rat dany rolnik ubiega się, do jakiego czasu oraz w jakich terminach najłatwiej będzie się mógł z nich wywiązać.

Z umorzenia zaległości korzystają te gospodarstwa, które mają zaległości wynikłe z przyczyn wyliczonych w uchwale. Wchodzi tu w grę zdarzenia losowe, jak: klęski żywiołowe, masowy upadek inwentarza żywego, dłu gotowała choroba prowadząca gospodarstwo lub członka rodziny pracującego w gospodarstwie, a także przewlekła choroba osoby nie pracującej w gospodarstwie, ale będącej na utrzymaniu podatnika.

Z umorzenia korzystać mogą także powstałe z reformy rolnej lub z osadnictwa gospodarstwa niedostatecznie zagospodarowane, w szczególności wskutek braku niezbędnych zabudowań gospodarczych w chwili objęcia gospodarstwa, jeżeli gospodarstwo uzupełnia własnymi środkami te potrzeby budowlane; o umorzenie ubiegać się mogą również te gospodarstwa, w których zaległości powstały wskutek trudności wynikłych z braku dostatecznej ilości sił ludzkich itp.

Szczegółowe przepisy w sprawie ulg zawiera instrukcja ministra finansów z dnia 8 bm. Prezydium Gminnych Rad Narodowych zobowiązane zostały do dokładnego poinformowania ludności wsi o treści, celach i znaczeniu uchwały.

Nagrody dla wyróżniających się kombajnerów Komunikat Min. Rolnictwa

Doceniając wysiłek i obywatelską postawę, wykazaną przez kombajnerów PGR w walce o terminowy zbiór zbóż w okresie żniw, Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił nagrody pieniężne dla tych wszystkich kombajnerów, którzy do 20 sierpnia br. przekroczyli normy koszenia oraz młócenia zboża, obliczone w hektarach przeliczeniowych według następującej tabeli:

I nagroda — 2000 zł. za osiągnięcie 500 hektarów przeliczeniowych.

II nagroda 1600 zł. za osiągnięcie 450 hektarów przeliczeniowych.

III nagroda 1400 zł. za osiągnięcie 400 hektarów przeliczeniowych.

IV nagroda 1000 zł. za osiągnięcie 350 hektarów przeliczeniowych.

V nagroda 750 zł. za osiągnięcie 300 hektarów przeliczeniowych.

VI nagroda 500 zł. za osiągnięcie 250 hektarów przeliczeniowych.

Niezależnie od nagród pieniężnych kombajnerzy, którzy przekroczyli podane wyżej normy, zostaną przedstawieni do odznaczeń państwowych lub też otrzymają odznaki przodowników pracy.

10 dni w bawelnie

Wykonanie zadań sierpniowych przez poszczególne oddziały fabryk bawełnianych w skali CZPB — Północ przebiega sprawnie. Za 10 dni sierpnia osiągnięto następujące wyniki: przedziałnie clenkoprzędne 106,5 proc., średnioprzędne — 102 proc., odpadkowe — 107,1 proc., tkalnie — 103,8 proc.

Zalogi olbrzymiej większości fabryk utrzymały i rozwinęły osiągnięcia z okresu wart produkcyjnych podejmowanych dla uczczenia dziesiątej rocznicy PKWN.

Nie wykonywali swych zadań za 10 dni sierpnia zalogi przedziałnie średnioprzędnych ZPB

Odbudowa przemysłu w Korei północnej

PEKIN, 11.8. — Jak donosi Agencja Nowych Chin z Phenianu, prace nad odbudową gospodarki w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej nabierają z każdym dniem coraz szerszego rozmachu. Odbudowuje się huty. Tak np. skutecznie posuwa się naprzód odbudowa huty w mieście Hwanho, którą lotnictwo amerykańskie bombardowało w szczególności zaciekle.

W końcu tego roku mają być uruchomione wszystkie cegielnie i fabryki cementu w Korei północnej. W połowie sierpnia cementownie w Synhori i Chonniuri dostarczą budowlom pierwszym ton cementu.

Tramwajarze łódzcy nie pozwalają się wyprzedzić kolegom z innych miast

Dn. 14 bm. odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej załozde Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, za zwycięstwo we współzawodnictwie krajowym w II kwartale br.

Przekazanie sztandaru odbędzie się o godz. 16 w sali przy ul. Wólczańskiej 5. Trzeba tu zaznaczyć, że MPK zdobyły sztandar przechodni i w I kwartale br.

Im. Rewolucji 1905 roku — 96,7 proc. wykonania planu oraz ZPB im. Armii Ludowej — 97,9 proc. Podobnie nie wykonywały planów zalogi tkalni ZPB im. Liebknechta — 98,3 proc., oraz zelwskich ZPB — 99 proc.

Niespodzianie spadła w wykonawstwie planu zaloga przedziałnie średnioprzędnej ZPB im. Bytomskiej osiągając za 10 dni sierpnia 93,7 proc. W ubiegłym poniedziałek zaloga tej przedziałni nie wykonała planu powodując tą nierównomiernością w produkcji niewykonanie planów za I dekadę.

Zalogi tych oddziałów z doświadczenia innych przekonały się chyba w dostatecznym stopniu, że tylko równomiernością w realizowaniu i przekraczaniu dziennych zadań, można osiągnąć pełną realizację planu. Istnieją niewątpliwie w tych oddziałach — podobnie jak to miało miejsce w wielu innych — możliwości dalszego usprawnienia organizacji pracy jak i samej pracy ludzi oraz maszyn, które pozwolą załogom osiągnąć równomierność produkcji.

Doświadczenia aktywno polityczno-gospodarczego i związkowego oraz doboru technicznego z okresu walki o pełną realizację planów ilościowych przez fabryki bawełniane mogą być przeniesione — i po winny — celem dalszego usprawnienia produkcji, realizacji planów jakościowych, a sortymentowych, oraz — co najważniejsze — obniżki kosztów własnych.

Zagadnienie obniżenia kosztów własnych w ustroju socjalistycznym, to nie tylko wygospodarowanie dla państwa dodatkowych sum, lecz również i poprawienie warunków materialnych pracujących.

Wszystkie inwestycje — nawet natury czysto-gospodarczej — mają w ustroju socjalistycznym na celu dobro człowieka, przysporzenie dóbr materialnych przeznaczonych do podziału w społeczeństwie.

(wif).

Potęga zagrażająca drogę wojnie

wersji i awantur wojennych. Te najbardziej agresywne siły, którym zbrojenia przynoszą fantastyczne zyski obawiają się nadto, że w warunkach odprężenia międzynarodowego rozsypie się agresywny blok atlantycki.

W interesie tych sił, cynicz-
nie stawiających na nową rzeź milionów ludzi, która rządzą USA wzmagają politykę „zimnej wojny”, politykę dywersji i międzynarodowych awantur. Historia sto suników międzynarodowych nie zna przykładu, aby — jak to się dziś dzieje w USA — przeznaczano w czasie pokoju oficjalne kredyty na dywersyjną i sabotażową działalność w państwach, z którymi się utrzymuje „normalne” stosunki. Wszystkie te wysiłki amerykańskich specjalistów od „zimnej wojny” czy „wojny psychologicznej” skazane są na żałosne fiasko, niemniej jednak zadtruwają atmosferę międzynarodową i — rzecz jasna — nie sprzyjają sprawie odprężenia i porozumienia między narodowymi.

Usiłując utrzymać naiwnych w przekonaniu o słuszności tego rodzaju polityki prowokacji, dywersji i zaostrażania sytuacji międzynarodowej, jej autorzy — niepomni losu Hitlera — przed stawiają wytrwałe dążenie Związku Radzieckiego do pokoju jako objaw jego rzekomej słabości.

Nacechowane ogromnym spokojem przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR podzielało na

tych panów — i na tych, którzy im zawierzyli — jak przy słowach kubańskich wodzy. Stratedzy „zimnej wojny”, „twardzi politycy” czy „politycy siły”, próbujący sto sować dyktat i straszyć z ko lei bombą wodorową, musieli zanieść w sobie wiadomość: monopol USA na bombę wodorową również nie istnieje.

„Rząd — oświadczył Georgij Malenkov — uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej”.

Konsternacja, która w związku z tą informacją ogarnęła pewne agresywne koła na tzw. „Zachodzie”, jest całkowicie zrozumiała. Od dawna imperialiści ludzili się, że mitem „cudownej broni” („wunderwaffe”) potrafią zmienić bieg historii lub przynajmniej ogłupić ludzi pozostających pod jej władzą i wmówić im, że woj na będzie rzeczą łatwą. Ten mit — i te złudzenia agresywnych sił imperialistycznych — przestały istnieć. Wszyscy w świecie, którym sprawa utrzymania pokoju leży na sercu, niezmiennie się z tego powodu cieszą.

Rzecz jasna, Związek Radziecki nie dlatego chce pokoju, iżby był rzekomo słaby, lecz dlatego, że będąc państwem socjalistycznym nie jest absolutnie zainteresowany w wojnie, nie obawia się żadnych kryzysów ekonomicznych, nie ma żadnych roszczeń terytorialnych — i

nie chce cierpieć wojny ani dla własnych narodów, ani dla żadnego innego narodu.

„W dobie obecnej — oświadczył Georgij Malenkov — rząd każdego kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rzeczywistie przyczynić się do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych”.

Odpowiedzialność za losy pokoju spoczywa przede wszystkim na wielkich mocarstwach i Georgij Malenkov wyraźnie wskazał, że również sporne sprawy między USA a ZSRR mogą być i winny być rozwiązane w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia. Przy czym nienależą rolę mogłyby odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami.

Przywrócenie praw w ONZ półmiliardowym Chinom, redukcja zbrojeń, zakaz broni atomowej, innych rodzajów broni masowej, zgłady, pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — oto ważne sprawy, których rozwiązanie przyczyniłoby się do utrzymania pokoju. W Anglii i w wielu innych krajach idea rokowań między wielkimi mocarstwami dla uregulowania spornych zagadnień uczy nia ostatnio duże postępy.

Wśród tych zagadnień jest i wezwów dla sprawy pokoju w Europie problem niemiecki. Pod naciskiem kół rządzących USA, na warszawskiej konferencji

trzech uchwalono cyniczną i niedorzeczną rezolucję: postanowiono zażądać... zgody ZSRR na wciągnięcie całych Niemiec do agresywnego bloku wojennego! Wbrew najżywniejszym interesom wszystkich narodów Europy i samego narodu niemieckiego miałyby się odrodzić agresywne Niemcy militarystyczne.

„Ale nie po to — oświadczył Georgij Malenkov — miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzesza no to niezmierzenie niebezpieczne ognisko wojny w Europie”.

Jakież polskie serce nie współczuje z tymi słowami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — słowami, wyrażającymi myśli i uczucia wszystkich zresztą narodów Europy. Wśród nich jest i wielki naród francuski, który Georgij Malenkov poświęcił w swym przemówieniu fragment, tchnący szlachetną przyjaźnią i wspominaniem wspólnej walki, toczzonej przeciw wspólnemu wrogowi.

Nie ma zresztą takiego narodu, którego interesowi najżywniejszemu nie odpowiadałaby polityka Związku Radzieckiego. Dzieje się tak dlatego, że polityka radziecka niezmordowanie i czujnie, zawsze i wszędzie broni sprawy pokoju.

Żadna prowokacja, żadna dywersja, żadna agentura — jak tego dowodzi zdemasko-

wanie i unieszkodliwienie Berlina — nie zdoła podważyć siły i spójności wewnętrznej ZSRR, ani radzieckiej polityki obrony pokoju, ani jednolitości światowego obozu demokratycznego.

To, że kraje demokracji ludowej przestały być żerowiskiem dla imperialistów, jest dla tych panów oczywiste bolesne i nie mogą oni tego odzładować. Ale naród polski pamięta, jak wyglądała Polska i jaki był los naszego kraju, gdy był on pionkiem w rękach imperialistów. I podobnie dokładną pamięć zachowały o tych sprawach na rody innych krajów demokracji ludowej. Dziś wolne i rosnące w siłę — wśród bratniej rodziny narodów obozu demokracji, socjalizmu i pokoju, któremu przewodzą polski Kraj Rad i który zyskał sobie wdzięczność ludzkości za obronę jej najważniejszej sprawy.

„Cała ludzkość — stwierdza Georgij Malenkov — żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagrażała on drodze tym wszystkim, którzy dążyli do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony”.

Za tymi słowami stoją fakty: już osiągnięte poważne sukcesy w walce o pokój. I za tymi słowami pójda dalsze fakty. Słowa te bowiem wzmożą wszędzie nie tylko nadzieję, ale właśnie te dla ludzkości walkę najważniejszą — walkę o pokój.

S. W.

Z doświadczeń walki o plan

Mieczysław Szadkowski

Naczelnny inżynier ZPB im. Marchlewskiego

W maju ubiegłego roku objąłem kierownictwo przedziału średnioprzedniej w ZPB im. Marchlewskiego. Przyszedł mi, że nacheć nie przechodziłem do nowego zakładu. Pracowałem ótychczas w ZPB im. Kunickiego. Zakład niewielki, dobrze zorganizowany — wszystko można było objąć gospońskim okiem. A tu raptem trzeba iść do zakładu, w którym jedna przedziałna zatrudnia tyłu pracowników, ilu całe zakłady Kunickiego. Miałem wątpliwości, czy dam sobie radę, zwłaszcza, że przedziałna nie pracowała dobrze — wykony-

wała ona wówczas zaledwie 83 proc. planu miesięcznego. Inne oddziały również lepiej nie pracowały.

Ale im bardziej „wgrzyzałem się” w skomplikowaną pracę wielkiej przedziałni, tym bardziej zapalałem się do pracy i tym wyraźniej widziałem nie docięgnięcia, którym — jeśli przedziałna miała wykonywać swe plany — trzeba było wydać zdecydowanie walkę.

Surowca było dość, ale maszyny stały

Poszczególne zespoły samoprzajśnie obciążekowych nastawia się na produkcję przędzy różnej numeracji, zależnie od potrzeb planu asortymentowego. Już w oddziałach przygotowawczych przerabia się bawełnę mając na uwadze numerację przędzy, która ma z niej powstać. Tu właśnie dostrzegłem pierwsze przyczyny niewykonania planów. Do produkcji pewnych numerów przędzy dostarczano tyle nie-

doprzedu, że zespoły samoprzajśnie obrączkowych nie były w stanie go przerobić. Natomiast innym zespołom — nastawionym na produkcję innych numeracji — dostarczano niedoprzedu w niedostatecznej ilości i... wytwarzała się paradoksalna sytuacja. Maszyny stały z powodu surowca, mimo, że było go pod dostatkiem. Z tych właśnie powodów przeciętnie około 10 proc. maszyn miało postój.

Pierwsza przeszkoda - rutyniarstwo

Wysiłki, by, uzgodnić pracę poszczególnych oddziałów i zespołów i zsynchronizować ją z potrzebami produkcyjnymi tak, żeby wykorzystać w pełni wszystkie maszyny, napotykały niespodziewanie na opór niedyscyplinowanych majstrów-rutyniarzy.

Chodziło o przedstawienie maszyn w oddziałach przygotowawczych na produkcję niedoprzedu o takiej numeracji, której brak odczuwały oddziały samoprzajśnie. Kierownictwo wydało odpowiednie polecenia, ażeby przestawić maszyny. I cóż się okazało? Część majstrów nie przestawiła maszyn. Majstrowie, przyzwyczajeni zresztą do bagatelizowania poleceń, bo nie było w przeszłości zwyczaju kontrolować wykonania tych poleceń, tłumaczyli, że przestawienie maszyn pociągnie za sobą zatrzymanie ich na pewien czas, co z kolei spowoduje obniżenie zarobków robotników, może przyczynić się do porzucenia przez nich pracy, a również obniży wykonanie planów i tak zresztą nie wykonywanych.

Wśród tych niedyscyplinowanych majstrów największy o-

pór stawiali Wasiak i Tomczak. Doszło do tego, że majstrowie jeden drugiemu przekazywali niewykonane polecenia — przedstawienia maszyn. Każdy z nich liczył na to, że następny będzie „koźłem ofiarnym” i polecenie wykona. W ten sposób miały długie dni i wszystkie szło po staremu.

Nie pomagały narady produkcyjne, na których tłumaczono majstrom ich błędne stanowisko. Uporczywie trzymali się własnego „podwórka”, w nie tylko zapatrzeni. Nie obchodzili ich inne oddziały i zespoły — potrzeby tych oddziałów. Wydawało im się, że jeśli ich oddział będzie się starał jak najwięcej produkować, to tym samym będą w porządku. Fakt, że wytwarzany przez nich niedoprzedu był magazynowany, podczas gdy pilnie było potrzeba niedoprzedu innych numerów, nie interesował ich.

Doszło nawet do tego, że majstrowie Wasiak i Tomczak, a za ich przykładem wielu innych, wiedząc o tym, że przemysł bawełniany potrzebuje fachowców, oświadczyli wręcz: „Jak wam się nie podoba nasza praca, możecie nas zwolnić”.

Szkolenie nowych kadr

Ponieważ środki wychowawcze w małym stopniu wpłynęły na zmianę oportunistycznego stanowiska części majstrów wystąpiłem do dyrekcji z pomysłem zorganizowania przy zakładach kursu mistrzów. Organizacja partyjna i młodzieżowa skierowały na kurs młodych i pełnych zapału do pracy robotników. W lipcu ubiegłego roku rozpoczęliśmy szkolenie. 27 kursistów po pracy — 10 godzin tygodniowo zapoznawali się na kursie z teorią produkcji oraz konstrukcją maszyn. W grudniu miałem 27 przeszkolonych mistrzów.

Gdy majstrowie bagatelizują wykonanie poleceń, po otrzymaniu upomnienia, starym zwyczajem złożyli poda-

nia o zwolnienie, kierownictwo przychyliło się do ich prośby.

Nastąpiła konsternacja. Na miejsce tych, którzy odeszli, postawiliśmy nowoprzszkolonych majstrów. Okazało się, że wykonawstwo planów w ich zespołach nie tylko nie obniżyło się, ale wzrosła to. Jeden z nich — Morawski — jest dziś kierownikiem oddziału samoprzajśnie. Dwa innych Piwiński i Wróblewski pokazali jak należy pracować starym wygóm — którzy twierdzą, że maszyny w sali IV B są tak stare, że nie można wykonać na nich planu. Po przejęciu kierownictwa nad zespołami na tych samych maszynach zaczęli wykonywać plany w 100 proc.

Drugi atak

Mając rezerwę przeszkolonych majstrów mogliśmy radykanie przystąpić do usunięcia drugiej — jeszcze poważniejszej przyczyny niewykonania planów — do podniesienia stanu technicznego parku maszynowego.

Remonty zapobiegawcze maszyn były wykonywane zaledwie w około 60 proc., ponieważ starano się sposobem „łatana dziur” osiągnąć jak naj-

większe wykonanie planu. Taka eksploatacja maszyn mogła się przyczynić do zarwania w przyszłości wykonywanych już w tym okresie przez załogę planów. Przystąpiliśmy przeto do intensywnego przeprowadzania remontów maszyn wykorzystując każdą wolną chwilę — każdą chwilę ich postój.

Równocześnie organizacja partyjna i młodzieżowa zajęła

się usprawnieniem szkolenia ideologicznego robotnic i ro-

Powitanie roku 1953

Rok 1953 załoga powitała równomiernym wykonywaniem i przekraczaniem planów we wszystkich oddziałach.

Były jeszcze takie czy inne niedociągnięcia. Zmienił się jednak do nich stosunek ludzi. Nie opuszczali rąk bezradnie, nie patrzyli z niewiarą na takie czy inne posunięcia dozorcy technicznego, nie oczekiwali na nie biernie, lecz sami natychmiast przystępowali do przełamywania trudności.

Już nie 100 proc.

W zakładach naszych rozgo-

rzała w r. b. walka już nie o wy-

konywanie planów, lecz o jak

najwyższe przekroczenie ich.

Kierując całym zakładem — od strony technicznej — po raz ostatni spotkałem się z polityką „własnego podwórka”. Miało to miejsce w przedziałni, która prowadziło trzech kierowników, na każdą zmianę jeden. Oni również podobnie jak majstrowie, z tą różnicą, że w skali całego olbrzymiego oddziału, przekazywali sobie polecenia przedstawienia maszyn. By usprawnić ich pracę, powierzyłem każdemu z nich określony zakres obowiązków. Szpruch — jako dobry fachowiec — został kierownikiem oddziałów początkowych w mieszalni i trzepli, Balcini — kierownikiem oddziału zgrzeblarek i ciągarek, Gonićki — kierownikiem oddziału wrzeciennic grubych, średnich i cienkich, a młody majster Morawski — który ukończył

botników, a rada zakładowa szkoleniem zawodowym. Metoda Kowalowa zdobyła sobie po wszechnie prawo obywatelstwa. Z miesiąca na miesiąc coraz więcej zespołów zaczęło stosować metodę Zandarowej i system Korabielnikowej.

W tym czasie zostałem zastępcą dyrektora i naczelnym inżynierem zakładu. Stanęło przede mną zadanie skoordynowania pracy poszczególnych oddziałów tak, jak skoordynowałem pracę przedziałni. Do pracy tej przystąpiłem z głęboką wiarą w pełne zwycięstwo. Miałem już przecież bogate doświadczenia. Bogaci byli w nie również majstrowie i robotnicy.

nasz kurs mistrzów — objął kierownictwo samoprzajśnie obrączkowych. Każdy z nich stał się odpowiedzialnym kierownikiem własnego oddziału. Pozwoliło to lepiej skoordynować pracę poszczególnych oddziałów.

Skończywszy z kłopotami polityki „własnego podwórka” i „łatania dziur” mogliśmy pomyśleć o zwiększeniu wydajności pracy maszyn. Jednym ze sposobów było wprowadzenie po raz pierwszy w naszych zakładach nawijanie przędzy na cewki wyżej i grubiej. Często-tliwosc zdejmowania tysięcy nawiniętych cewek z przędzy zmniejszyła się. W skali ogólnej wygospodarowano znaczną ilość czasu. Nie tylko dla przedziałni, ale również i dla tkalni. Tkacze mając więcej wątku nawiniętego na cewki, nie potrzebowali tak często zmieniać czołenka. Ma to szczególne znaczenie dla wielowarsztatowców.

Dwa sztandary

W pierwszym kwartale br. załoga ZPB im. Marchlewskiego zdobyła dwa sztandary przechodnie: jeden za zajęcie pierwszego miejsca w współzawodnictwie międzyzakładowym — najlepszy w bawelnie, drugi za zajęcie pierwszego miejsca w współzawodnictwie międzybranżowym — najlepszy w przemysle włókienniczym. W II kwartale załoga utrzymała oby dwa sztandary, zajmując ponownie pierwsze miejsca.

Sukces ten przede wszystkim zawdzięczamy wzrostowi świadomości załogi, jaki dokonał się w ubiegłym i w bieżącym roku w związku z takimi wydarzeniami, jak dyskusja nad projektem i uchwalenie Konstytucji, wybory do Sejmu, XIX Zjazd KPZR. Śmierć J. zefa Stalina, przyjęta z głębokim bólem przez załogę stała się nowym bodźcem do zwiększenia wysiłków przy realizacji planów.

Cyfry, które mówią o przebytej drodze

O ogromie przemian, jakie się dokonały w ZPB im. Marchlewskiego świadczą liczby sprawozdań statystycznych z

ubiegłego roku i z początku bież. roku.

(Dalszy ciąg na str. 6).

Dyrektorzy nie powinni rumienić się ze wstydu

- Pouczająca historia z przedsiębiorstwa krawiecko-kuśnierskiego
- Terminowość i jakość usług to dwa najważniejsze zadania

Do gabinetu jednego z dyrektorów Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Łodzi wszedł mężczyzna w nowym wprost spod igły ubraniu. Chciał załatwić służbową sprawę. Nim jednak przystąpił do rozmowy, dyrektor wprawnym okiem fachowca spojrzął na nową marynarkę swego gościa.

Zauważył pewne braki w kroju — i nie wytrzymał pytając wręcz: „Kto panu tak fatalnie uszył ubranie?”

— Punkt usługowy przedsiębiorstwa, które panu dyrektorowi podlega.

W pokoju zapanowało głucho milczenie... Na twarz dyrektora wystąpiły wyraźne rumieńce wstydu.

To nie anegdota, a fakt, który kilka tygodni temu miał miejsce. Oczywiście marynarka wróciła do wykonawcy, poprawiono błędy i wady. Ale czy trzeba koniecznie mieć sprawę w dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego by nie chodzić w źle skrojonym przez punkty usługowe tego przedsiębiorstwa ubraniu?

Punktów takich jest w Łodzi 6. Można w nich uszyć garnitury męskie, palta, jesienki, kostiumy damskie, suknie i bluzki, bądź z materiału własnego, bądź z materiału zakupionego na miejscu w danym punkcie usługowym.

Jak nas informuje dyrektor Władimirski, duży nacisk dyrekcja przedsiębiorstwa kładzie ostatnio na terminowości wykonywania zamówień oraz na wyeliminowanie z usług krawiecko-kuśnierskich wszelkich braków i wad.

Poszczególne punkty usługowe dostały polecenie by na mawiać klientom do większej ilości przymiarek w celu uniknięcia jakichkolwiek usterek, a zarazem reklamacji po wykonaniu roboty.

Duża pomocą w tym względzie był wprowadzony od niedawna system szóstkowej produkcji krawca Półjanowskiego z Kielc. Grupy krawieckie w punktach usługowych podzielone są na dwie brygady. Jedna brygada wykonuje odzież damską, drugą męską. W każdej z brygad pracują krawcy, którzy wykonują stale czynności, w których są wyspecjalizowani. Dla przykładu, jeden z członków brygady szwie tylko spodnie, drugi zajmuje się rzychtowaniem, a więc przygotowuje elementy ubrania, przykrawa płótno, podszywke

pieli i zabiegów są również masaże i gimnastyka. Często również stosowany jest masaż natryskowy. Litera ZGZ — w receptach — oznaczają, że schorzałe miejsce, względnie całe ciało ma być podane masażowi natryskowemu zimną, gorącą i zimną wodą na zmianę. Brrr! Nie jeden z Czytelników wzdragne się. W rozmowach z biuracym zabieg okazuje się jednak, że masaże natryskowe są wcale przyjemne i wspomagają wpływają na dobre samopoczucie. Bywają nawet „natryskowcy nałogowi”, którzy sami codziennie zgłaszają się do kabin masażystów, by wyprosić u nich dodatkowy „magiczny” natrysk ZGZ.

Łeż chorzy i rekonwalescenci spacerując po olbrzymim parku i zwiędzając przepiękne okolice Cieplie, nabierają nowych sił do dalszej pracy.

Ślawa żródeł w Cieplach sięga bardzo odległych czasów. Wzmianki o nich znajdujemy już w kronikach z XII wieku. Cieplice były rzekomo ulubionym miejscem pobytu Piastów Śląskich. Bawła tu również królakrotnie Marcelego Sobieskiego. Dziś leczysz się tu przede wszystkim schorzenia gośćcowe, stany pourazowe. Dzięki naturalnym warunkom przyrodniczym, źródła ciepłych wód, a także potężna brzoń w rękach lekarzy o podniesienie zdrowotności szerokiego rzeszy społeczeństwa. Spotykamy tu przedstawicieli wszystkich warstw — robotników, chłopów i inteligencję. Dzięki rewolucji społecznej i jak się dokonowała w naszym kraju uzdrowisko — jak wszystkie instytucje Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — służy narodowi.

WITOLD KAKOWSKI

Podróż w znane i nieznane (IV)

Tam — gdzie ciało staje się posłuszne woli człowieka

sługującemu Państwowemu Zakładowi Zdrojowemu w Cieplach za troskliwą opiekę podczas kuracji. Szczególne uznanie mam dla masażystki ob. Salaskowej, która przywróciła mi możliwość normalnego władania palcami nogi, której stopę mam sztywną od „płuciat” — taką oto uwagę wpisała Maria Serszeń z Warszawy przebywająca na kuracji w Cieplach.

Również wdzięczne są cieplickim lekarzom Leokadia Wojciechowska — przadka jednej z łódzkich fabryk bawełnianych, Daniela Szymaś — tkaczka z Ozorkowskich ZPR i setki innych kuracjuszy z całej Polski.

I tu — podobnie jak w innych uzdrowiskach — umiejętnie połączono leczenie kliniczne i zabiegowe z leczeniem zdrojowym. W receptach lekarzy spotyka się takie wskazania: 10 minut jazdy na rowerze, 5 minut wiosłowania, 5 minut pływania itp. Sala gimnastyczna z odpowiednimi przyrządami umożliwia chorym latem i zimą korzystanie z tego rodzaju zabiegów pomocniczych. Podstawą leczenia obok ka-

pieli i zabiegów są również masaże i gimnastyka.

Często również stosowany jest masaż natryskowy. Litera ZGZ — w receptach — oznaczają, że schorzałe miejsce, względnie całe ciało ma być podane masażowi natryskowemu zimną, gorącą i zimną wodą na zmianę.

Brrr! Nie jeden z Czytelników wzdragne się. W rozmowach z biuracym zabieg okazuje się jednak, że masaże natryskowe są wcale przyjemne i wspomagają wpływają na dobre samopoczucie. Bywają nawet „natryskowcy nałogowi”, którzy sami codziennie zgłaszają się do kabin masażystów, by wyprosić u nich dodatkowy „magiczny” natrysk ZGZ.

Łeż chorzy i rekonwalescenci spacerując po olbrzymim parku i zwiędzając przepiękne okolice Cieplie, nabierają nowych sił do dalszej pracy.

Ślawa żródeł w Cieplach sięga bardzo odległych czasów. Wzmianki o nich znajdujemy już w kronikach z XII wieku. Cieplice były rzekomo ulubionym miejscem pobytu Piastów Śląskich. Bawła tu również królakrotnie Marcelego Sobieskiego. Dziś leczysz się tu przede wszystkim schorzenia gośćcowe, stany pourazowe. Dzięki naturalnym warunkom przyrodniczym, źródła ciepłych wód, a także potężna brzoń w rękach lekarzy o podniesienie zdrowotności szerokiego rzeszy społeczeństwa. Spotykamy tu przedstawicieli wszystkich warstw — robotników, chłopów i inteligencję. Dzięki rewolucji społecznej i jak się dokonowała w naszym kraju uzdrowisko — jak wszystkie instytucje Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — służy narodowi.

WITOLD KAKOWSKI

Na co skarżyli się łodzianie w ub. półroczu

Słuszne zażalenia ludności

„Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewlekania albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli, pociągani będą do odpowiedzialności“.

Art. 73 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

usprawniają pracę terenowych organów władzy ludowej

Do Prezydium RN m. Łodzi w realizacji załatwiania wszystkich zaległych spraw zażaleńowych z ubiegłego roku. Termin załatwienia tych skarg upływał z dniem 31 stycznia br. Na wyróżnienie zasługują tutaj wydziały: przemysłu, finansowy i samodzielny oddział zatrudnienia, które mimo posiadania dużej ilości zaległych spraw, w terminie wyznaczonym zakończyły załatwianie zaległości.

9.000 skarg

Ogółem wszystkie organy Rady Narodowej przyjęły w I półroczu 1953 roku 8.999 skarg, zażaleń, odwołań i krytycznych notatek prasowych — samo Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyjęło 3.445 skarg. Z cyfry tej 50 proc. skarg przyjęli osobiście członkowie Prezydium.

Prawie 50 proc. skarg dotyczyło spraw mieszkaniowych, 10 proc. spraw remontowych oraz 5 proc. sanitarno-porządkowych.

Poważnie spadła w br. w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość skarg dotyczących remontów. Niemniej jednak te, które wpłynęły wskazywały na niewłaściwe wykonawstwo remontów, przewlekłe ich prowadzenie itp.

Przykładem może być tutaj skarga ob. Stanisława Duszyńskiego, w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 46a m. 19 — wniesiona na inspektora nadzoru MPRB nr 1, który nadzorując przebieg przeprowadzonego w tejże posesji remontu, dopuścił do tego, że pominięto w toku robót dokonania niezbędnych napraw w kilku mieszkaniach posesji a w tej liczbie i w mieszkaniu petentki. Przeprowadzona kontrola potwierdziła słuszność skargi, a w stosunku do winnego wszczęto dochodzenie.

Nie wszystkie skargi mogą być załatwione pozytywnie

Wpływ skarg i zażaleń mieszkaniowych dotyczył przeważnie próśb o przydziały mieszkań. Zasadniczą trudnością w terminowym załatwianiu skarg mieszkaniowych był niewystarczający początkowo aparat kontroli mieszkaniowej. Ważnym usprawnieniem w tej dziedzinie było scentralizowanie władz kwaterunkowych, które nastąpiło z dniem 1 kwietnia br. Coraz więcej skarg mieszkaniowych załatwia się obecnie w obowiązującym terminie. Jasne jest, że nie można pozytywnie załatwić wszystkich skarg zawierających poważne zażalenia na na niezmienne ciężkie warunki mieszkaniowe obywateli. Trzeba jasno zdać sobie sprawę, że pomimo poważnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Łodzi całkowite zlikwidowanie trudności lokalowych nie jest możliwe w ciągu krótkiego czasu.

Pożyteczne notatki prasowe

Liczne były skargi na niedociągnięcia w zaopatrzeniu ludności oraz w pracy punktów usługowych. Skargi na złą jakość pieczywa, brak pełnego asortymentu artykułów w sklepach, zle odnośnienie się do klientów, skargi na nieprzebieżanie przez placówki gospodarki i zamykanie sklepów użyczywały się najczęściej w formie notatek prasowych.

Były to uwagi słuszne i odpowiednie wydziały likwidowały niedociągnięcia.

Niezdrowe stosunki w służbie zdrowia

W I półroczu br. 160 skarg obejmowało zagadnienia służby zdrowia, oraz sprawy sanitarno-porządkowe. W większej części dotyczyły one pracy instytucji służby zdrowia, niewłaściwego odnośnienia się niektórych lekarzy i pielęgniarek do pacjentów itp. Niedociągnięcia dotyczące zagadnień służby zdrowia były z miejsca likwidowane, a w stosunku do winnych wyciągano najostrejsze konsekwencje.

Ob. Krystyna Depczyńska pracownica Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego będąc poważnie chora została zwolniona z pracy celem udania się do lekarza. Powinna była zostać przyjęta po za kolejną. Czekając bardzo długo na wizytę, ponieważ ordynująca w przychodni dr Raczyńska była zajęta... czytaniem książki i oznajmiała, że w tej chwili nie ma czasu. Kierownik ośrodka musiał interweniować w tej sprawie, zaś dr Raczyńskiej udzielono upomnienia, ostrzegając, iż powtórzenie się tego rodzaju wypadków pociągnie za sobą poważniejsze konsekwencje.

Przykładem bezdusznego podejścia do petentów przez aparat służby zdrowia jest wypadek jaki miał miejsce w ośrodku przy ul. Próchnika 11,

Sylwetki aktorów łódzkich



Należy do pokolenia, które studia aktorskie ukończyło w Polsce Ludowej. Urodzony i wychowany w Łodzi, w robotniczej dzielnicy na tzw. Szlezingu, całą duszą oddany jest sprawie łódzkiego teatru.

Jako młody chłopiec przed wojną organizował amatorskie zespoły teatralne, myślał o karierze sceniczej, ale przeraziła go tymczasowość pracy aktorskiej, często nęda i bezrobocie ludzi pracujących w teatrze.

Wyjeżdża do Warszawy i wstępuje na Uniwersytet Warszawski. Okupację spędza w Radomiu pracując jako furman i ekspedient. Po wyzwoleniu zacięży się na marzenia Kłosińskiego. Wracając do Łodzi i wstępuje do Pań-

gdzie ob. Alicja Grempeczyńska nie mogła załatwić zgłoszenia na wizytę domową lekarza do chorego i silnie gorączkującego dziecka. Dyżurny lekarz dr Wardecka odmówił przyjęcia zgłoszenia. Kazano dziecku przynieść do poradni. Za powyższe bezduszne odnośnienie się do sprawy chorego dziecka udzielono dr Wardecce ostrej nagany.

Istnieją jednak skargi niesłuszne. Ich autorzy krytykują pod maską anonimów urzędy i ich pracowników, starając się szkalować organy terenowej władzy państwowej itp. Na ogólną ilość rozpatrzonych spraw 2.798 ujawniono 121 zażaleń niesłusznych.

Prezydium Rady Narodowej wraz z całym swym aparatem dokłada wysiłku aby słuszne skargi mimo oporów i trudności było pozytywnie załatwiane. Prowadzono stałą walkę o polepszenie terminowości załatwiania skarg.

Dowód rosnącej więzi mas z władzą ludową

Pomijając skargi mieszkaniowe, których załatwianie mimo poważnych niedociągnięć uległo poważnej poprawie, pozostałe skargi w 90 proc. załatwiane są już terminowo.

Poważny wzrost skarg i zażaleń wnoszonych przez ludność m. Łodzi do terenowych organów jednolitej władzy państwowej jest dowodem rosnącego zaufania mas pracujących do organów Rady Narodowej m. Łodzi, jest dowodem coraz aktywniejszego włączania się tych mas do współudziału w rządzeniu naszym państwem.

Trzeba więc jeszcze szerzej organizować oddolną krytykę naszych braków i niedociągnięć, uważnie wsłuchiwać się w głosy krytyki, nieustannie usprawniać w oparciu o nią działalność wszystkich organów terenowej władzy państwowej.

Doświadczenia I turnusu pomogły „Orbisowi” i rodzicom Wyjazd dzieci na kolonie w II turnusie przebiegał sprawnie

Tydzień temu zakończony został wyjazd dzieci na kolonie letnie II turnusu. „Orbis” przy współudziale PKP i PKS wyekspediował na kolonie i obozy letnie w sierpniu, 21 tysięcy dzieci z miasta Łodzi. 12 specjalnych pociągów wywoziło kolonistów do Miłna, Dąbowa, Będzina, Ustronia Morskiego, Słupska, Sławna i Czaplińska — tj. na teren woj. koszalińskiego, oraz do Grotu i Wiśniowej Góry w woj. łódzkim.

Z cyfry tej około 1.500 dzieci przewiozły samochody PKS na kolonie położone w pobliżu Łodzi.

Ekspedycja II turnusu kolonijnego trwała około 8 dni i przebiegała dużo sprawniej niż w turnusie pierwszym. Przyczyniło się do tego lepsze zorganizowanie grupy młodzieży w szkołach i przy zakładach pracy.

W sierpniu z Łodzi na kolonie wyjechały dzieci robotników zakładów im. Józefa Stalina, Dubois, Wiosny Ludów oraz PKP.

Na dworcach łódzkich przed odjazdem pociągów specjalnych oraz przy wsiadaniu dzieci do specjalnie zarezerwowanych wagonów, panował ład i porządek. Rodzice i opiekunowie

wie młodzieży zastosowali się do wskazań, które podawaliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego”. Nie tłoczono się na miejsca zbiórki, nie zajmowano niepotrzebnie miejsc w wagonach. Gdy załadunek młodzieży i bagaży został ukończony kilkanaście minut przed odjazdem pociągu, rodzice wchodzili na peron i rozmawiali z dżetwą nie wchodząc do wagonów. W ten sposób personel kolejowy i „Orbis” miał ułatwione zadanie przy ekspedycji transportu.

Powrót dzieci z II turnusu rozpoczął się 18 sierpnia, a ostatnie grupy młodzieży wyjeżdżały z kolonii 23 bm., tak by na 24 rano przyjechać do Łodzi.

W „Orbisie” w dniach najbliższych uruchomiony zostanie specjalny punkt informacyjny dla rodziców i opiekunów, gdzie będzie można dowiedzieć się, kiedy, na jaki dworzec, o której godzinie, powróci z kolonii dziecko. Trzeba będzie jedynie podać grupę w jakiej polecało na kolonie, oraz miejscowość gdzie kolonia się znajduje.

Od 17 sierpnia br. specjalny punkt informacyjny uruchomił „Orbis” na Dworcu Kaliskim. Sk.

Realizatorzy apelu Saja

Jak pracownicy spółdzielni naprawy maszyn ułatwili pracę

kolegom ze „Sławy”

Spółdzielnia naprawy maszyn w Łodzi ul. Piotrkowska nr 273 obok lichtarzyków choinkowych, zamków do torb damskich, aparatów do kłębowości przebiekowej, wyrabia elementy zamków do teczki, których głównym odbior-

cą jest spółdzielnia „Sława”. Dostarcza ona sp-ni „Sława” zapinaczy, rygielków, spodu i zasuwek — elementów zamka, wśród których jednak często można było znaleźć wiele części niedostatecznie obrabowanych, bądź pogiętych, co poważnie utrudniało spódnictwo „Sławy” realizację zobowiązania bezbrakowej produkcji.

Jednakże apel Saja dotarł i do spółdzielni naprawy maszyn.

Z inicjatywą majstra drugiego oddziału spółdzielni naprawy maszyn ob. Ferstera zorganizowano dwie brigady trzyposobowe, których głównym zadaniem jest instrukcja i kwalifikowanie elementów wysyłanych do „Sławy”. Aby bardziej popracować produkcję elementów zamka, narzędziu ob. Skorupa i ob. Rodzikiewicz z spółdzielni naprawy maszyn dali z siebie dużo wysiłku i energii wprowadzając pewne ulepszenia przy wyrobie narzędzi, które służą do produkcji części zamka. Poprzednio ok. 15 proc. kompletów było zwracanych przez spółdzielnię „Sława” obecnie zaś z 40 tys. kompletów dostarczonych spółdzielni „Sława” niemal wszystkie są w stanie przydatnym do dalszej produkcji.

Apel podchwycony przez obie spółdzielnie dał niewątpliwie pozytywne wyniki, przyczynił się w dużym stopniu do podniesienia jakości zamków i jednocześnie wzmożł szlachetną rywalizację pracowników obu spółdzielni w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy.

J. Jurczakowski.

Nowości wydawnicze

JEFREMOV J. — Bity róg. Przekł z ros. M. Kowalewski. Ilustr. J. Grabiński. Wyd. 4. W-wa 1953. Iskry, 80 s. 164, nrb. 3, zł 6.50.

W pięciu pasjonujących opowiadaniach znany autor radzieckiej prozy nas szlakami ekspedycji naukowych poprzez azjatyckie części Związku Radzieckiego: od Kazachstanu przez Azję Środkową po Turkestan Wschodni, nad granicą chińską. Ofiarą, oddaną nauce badaczce po wielu trudach i przygotowań odkrywała bogactwa swego kraju odważając się na niebezpieczne wyprawy. „Ostatni marsz” młot o niezwykłych i bohaterkich przygodach grupy marynarzy i dziesięciu podczas ostatniej wojny.

WACŁAW MROZOWSKI

Drugi tygodniowy zióbek w Łodzi

Przy fabryce cukierków „Optima” w Łodzi, otwarto w dniu wczorajszym całonocny zióbek obliczony na 80 dzieci. Zióbek urządzony jest według najnowocześniejszych wzorów. Mieści się w kilku dużych salach, posiada przestronne sypialnie, salę zabaw, jadalnię, gabinet lekarski itp.

ŚRODA

12

SIERPIEŃ

DZIS

Klary

JUTRO

Heleny

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DZURADY

Nr 2 (Piotrkowska 95),
nr 8 (Armii Czerwonej 53),
nr 28 (Zgierska 63),
nr 51 (Plac Wolności 2),
nr 30 (Nowotki 91), nr 32
(Rzgowska 51), nr 42
(Gdańska 23).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36; od godz. 20 do 8: szpital im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Do Łodzi przyjadą działacze amatorskiego ruchu artystycznego z NRD, Węgier i Rumunii

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyli do Polski działacze amatorskiego ruchu artystycznego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Rumunii: z NRD —

Helga Kröger, referentka Departamentu Sztuki Amatorskiej Państwowej Komisji Sztuki i Kumbert Arnold, referent Wydziału Sztuki, z Węgier Pesoldt Ferenc, kierownik Domu Kultury w Buda-

peszcie i Darabos Palné, bibliotekarka Ministerstwa Wychowania Ludowego oraz z Rumunii — Nistor Nicolae, pracownik Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W czasie swego dwutygodniowego pobytu w Polsce goście zwiedzą Warszawę, Gdańsk, Kraków, Nową Hutę, Oświęcim i Łódź. Zapoznają się oni z organizacją amatorskiego ruchu artystycznego w naszym kraju oraz po dzielą się swym doświadczeniem z działaczami polskimi.

Dziś lustracja przeciwstankowa na terenie Wielkiej Łodzi

12 bm. tj. w środę odbędzie się w godzinach od 10 do 14 p. w br. lustracja upraw ziemniaczanych i pomidorowych na terenie Wielkiej Łodzi.

Ze względu na wystąpienie stonki na terenie naszego miasta konieczne jest zaostreżenie czujności i niezwykle staranne przeprowadzenie obecnego przeglądu pól, ogrodników działkowych i przydomowych. Należy pamiętać o tym, że w obecnym okresie stonka rozmnaża się szczególnie mocno, a jej larwy wchodzi do ziemi, co kryje w sobie niebezpieczeństwo przeniesienia choroby i wystąpienia ze zmożoną siłą na wiosnę przyszłego roku.

W wypadku znalezienia stonki, czy jej larw należy niezwłocznie martwić okazy wraz z meldunkiem o czasie i miejscu znalezienia żarłocznych chrząszczy dostarczyć do właściwego terenowego Prezydium Dziel. Rady Narodowej.

Sobotnie i niedzielne wycieczki

Wszyscy łodzianie, którzy nie byli jeszcze — lub chcą być po raz drugi — na trasie: Łęczyca — Tum — Grodzisko — Leśmierz — Ozorków, będą mieli okazję wziąć udział

Komunikat dla dozorców i administratorów

Zarząd Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi zawiadamia, że w dniu 13 sierpnia r. b. (czwartek) godz. 17 odbędzie się zebranie wszystkich dozorców oraz administratorów, na których omawiane będą sprawy, związane z ewidencją ruchu ludności.

Zebrania te odbędą się komisarzami w następujących punktach:
dla Komisarzatu IV — przy ul. Piotrkowskiej nr 110, II piętro dla Komisarzatu V — przy ul. Lokatorskiej nr 10
dla Komisarzatu VI — przy ul. Wólczańskiej nr 251, I piętro dla Komisarzatu XIV — przy ul. Rzgowskiej nr 146
dla Komisarzatu XV — przy ul. Rudzkiej nr 7, I piętro dla Komisarzatu XII — przy ul. Złocze nr 15

dla Komisarzatu VII — przy ul. Piotrkowskiej nr 110, I piętro (II Zespół Admin.)
dla Komisarzatu II — przy ul. Narutowicza nr 79 (Kom. M.O.) dla Komisarzatu X — przy ul. Limanowskiego nr 134 (Z.B.M.) dla Komisarzatu XI — przy ul. Sędziowskiej nr 14, I piętro dla Komisarzatu XIII — przy ul. Zawiszy nr 22 (dawne kino) dla Komisarzatu IX — przy ul. Długosza nr 41 (Kom. M.O.)

Zwraca się uwagę zainteresowanych, że analogiczne zebranie dla Komisarzatu I odbędzie się 18 bm. przy ul. Kilińskiego 95 (światlica) o godz. 17. Ze względu na ważność spraw stałownictwo dozorców i administratorów obowiązkowe.

w wycieczce organizowanej do tych miejscowości przez PTT-K w najbliższą sobotę dn. 15 bm.

Zbiórka uczestników na dworcu Kaliskim pod zegarem o godz. 8.30.

Natomiast w niedzielę, 16 bm. odbędzie się wycieczka do źródeł Bzury — lasu łagiewnickiego — Smardzewa — Zgierz. Zbiórka o godz. 8 na Pl. Wolności, pod zegarem.

Uwaga „kajakowicz”! Uczestnicy tegorocznych spływów kajakowych organizowanych przez Okręg Łódzki PTT-K, a także kajakowcy indywidualni winni przedkładać książeczki turysty-kajakowca w PTT-K (Piotrkowska 96) dla zaliczenia punktów na brązowe, srebrne lub złote „Turystyczne Oznaki Kajakowe”.

Kursy spadochronowe

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkoleniowym Liga Przyjaciół Zolnierza przyjmują zapisy na kursy spadochronowe dla początkujących.

Na kursy przyjmowani będą kandydaci obywateli polsi od 16 do 26 lat, którzy winni złożyć następujące dokumenty: zyciorys, ankietę personalną i podanie.

Zgłoszenia przyjmują Zarządy Dzielnicowe LPZ: Śródmieście ul. Piotrkowska 78, Zachód Al. Kościuski 68, Wschód ul. Kilińskiego 123, Południe ul. Piotrkowska 272b, Północ ul. Obr. Stalingradu 30 i Fabryczna ul. 8 Marcja 20. Kurs obejmuje zagadnienia teoretyczne, praktyczne (skoki spadochronowe) i trwa 40 godzin.

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego, starszych księgowych, księgowych i magazyniera zatrudnia natychmiast Łódzkie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Łodzi. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Osobiste zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem przyjmuje Sekcja Personalna ul. 22 Lipca nr 22. 2141

Pedzlarzy na różne pedzle malarskie i artystyczne zatrudnia zaraz Spółdzielnia Pracy „Szcotkarz” Łódź, ul. Zielona nr 14. 2137

Starszych księgowych i księgowych zatrudnia Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi ul. Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. od 6.30 do 14.30. 2138

Ślusarzy, frezerów, robotników transportowych oraz do straży przemysłowej i pożarnej zatrudnia Zakłady Wytwarzania Transformatorów M-3 w Łodzi ul. Kopernika 60. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 2146

Głównego mechanika znającego maszyny oczkarkowe i dzielnicy na maszyny oczkarkowe zatrudnia od zaraz Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego w Łodzi ul. Sienkiewicza nr 61-63. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna. 2145

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek murowany. Władomość 101. Młynarska 101. Helena Dąbrowska. 11020-G

SPRZEDAM nieruchomość przy ul. Nowotki 8 m. 19. Blisko Informacje na miejscu od 16 do 21.

SPRZEDAM domek z kuchnią, werandą (drzewa owocowe) ogrodzone siatką w Łagiewnikach. Władomość Łódź. Nawrot 23 m. 24. 15-18. 10205-G

PIEKNA willa pod Łodzią wolna do sprzedania. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10211” (10211-G)

SPRZEDAM dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, ogród owocowy duży lub zamienię mieszkanie na równorzędne z wygodami w centrum. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10215” (10215-G)

SPRZEDAM lub zamienię domek murowany z ogrodkiem na podobne. Władomość Łódź 14, ul. Przedświt 7. 10224-G

KUPNO
Kupony z pauczek PKO kupujemy — sprzedajemy. Sklep wielokrotności. Stalina 2

SPRZEDAŻ

WAGI Wypożyczanie nie motocykli naprawa — stemplowanie kupno polanach Piotrkowska 9

SPRZEDAM kompresor do chłodzi 220 KM 1/2, maszynę do pisania „Trumpf”, stan dobry. Wojska Polskiego 128 ogrodnik od godz. 17.

BIBLIOTEKA kombinowana z biurkiem do sprzedania. Gdańska 42. Władomość Łódź. 10166-G

SPRZEDAM gablotę dużą do książek. Żeromskiego 22. 10144-G

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Władomość Rybna 13 od 17-ej.

ZAMIEŃ radio na adapter. Parcelacyjna 19 Karkulowski. 10241-G

LOKALE

ZAMIEŃ 2 pokoje komfort w Krakowie na podobne w Łodzi. Zgłoszenia tel. 213-71 godz. 8 do 15. 10145-G

POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9866” (9866-G)

ZAMIEŃ pokój, kuchnię, przedpokój, gaz, wszelkie wygodę na podobne lub pokój i używalność kuchni. Stoki, Złocze 37 m. 7.

TABLETKI

NATRIUM BENZOICUM

(BENZOESAN SODOWY)

utrudniają rozwój drobnoustrojów. W gospodarstwie domowym używane są do konserwowania przetworów jarzynowo-owocowych. Do nabycia w aptekach, drogeriach i punktach aptecznych.

ZAMIEŃ pokój z kuchnią II piętro, gaz na podobne lub jeden duży z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10147”.

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią w Sopocie na podobne lub pokój z kuchnią w Łodzi. Zgłoszenia kierować Piotrkowska 211/2 front. 10149-G

JEDEN pokój 6 x 6 siołeczny w Julianowie zamienię na mniejszy pokój z kuchnią lub jeden duży z używalnością kuchni. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10152”.

MŁDE spokojne małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego samodzielnego, niekuchyniowego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10158” (10158-G)

ZAMIEŃ dwulubowe mieszkanie na także w centrum. Nawrot 21-7

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, wygodny siołeczny, śródmieście na 3 pokoje, kuchnia, wygodny. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10196” (10196-G)

MŁDE małżeństwo poszukuje pomieszczenia przy kulturalnej rodzinie — możliwie w centrum. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10199”.

PRACA

RUTYNOWY księgowy-bilansista przyjmie posadę z mieszkaniem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10226” (10226-G)

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 13-14 i 17 — 19.30 Armii Ludowej 27

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, — czwartą — szóstą, Kilińskiego 132. 10200-G

ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcie serca. Piotrkowska 157 godz. 5-7 wieczorem. 10148-G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece. 15-18 Próchnika 8. 10219-G

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne — powrócił. 4-6 Piotrkowska 134. 10207-G

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, zaburzenia płciowe. Piotrkowska 14 czwartą — siódmą 10038-G

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób usu, nosa, gardła, powrócił. Sienkiewicza 73

ROZNE

OBOWIE zamieszowe, skórzane, torebki, płaszcze, odzież, farby, — Piotrkowska 9, lewa oficyna. 10100-G

PARYZANKA Artystyczna na Cerowia naprawa garderoby bez śladu. — Włocławskiego 6-5

RAKIETY tenisowe NA-PRAWIA f-ma Pujdak. Kilińskiego 15.

NAUKA

ABSOLWENTKI szkół pod stawowych ogólnokształcących, młodzież wyższych uczelni, uczy się maszynopisania, stenografii biurowej. Zapisy Kursy Stenografii — Maszynopisania Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek (kursy sekretariatki — księgowości) Kilińskiego 50, tel. 278-16 Piotrkowska 83.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hanna Gizińska, Podręczna 9 10134-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i legitymację Politechniki Warszawskiej na nazwisko Danuta Gizińska, Podręczna 9 10135-G

SKRADZIONO odpis notarialny z dnia 20-VII br. karty rejestracyjnej seria D 147306 na pracownię kalendarzy, Józef Wolf, Łódź, Grochowa 8.

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną Janina Kraszkiewicz, Różyckiego 10.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Alina Wiśniewska, Narutowicza 75c — 3.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 12 wyd. przez Państw. Lic. Ogólnokształcące w Skierkowie. Nazwisko Paczes Bronisław. 10159-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Gertruda Bara, Obr. Stalingradu 3 m. 44. 10187-G

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną na nazwisko Irena Dąbrowska.

ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. Zofia Kupiec, Łódź-Stoki III. 14 m. 4.

ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw., legitymację tramwajową na nazwisko Barbara Tabaczynska, Obr. Stalingradu 14. 10173-G

SKRADZIONO legitymację. Ubezpieczalni Spół., legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Dydakowska, Sterlinga 14. 10176-G

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną na nazwisko Piotr Grzybowski, Lutnia 11. 10179-G

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Zygmont Szulc Łódź, Fabryczna 25. 10180-G

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną na nazwisko Ryszard Kłosewski, Ma Rynarska 28. 10181-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisława Kaczorowska, Drewnowska 49/51.

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną. Krystyna Mol-dawa zam. Łódź, Szarotki 28a. 10187-G

ZGUBIONO legitymację. Służbową nr 25 wyd. przez Instytut Przemysłu Skórzanego na nazwisko Eugeniusz Chyżewski.

SKRADZIONO legitymację. Służbową nr 09431 wyd. przez PRN i Zw. Zaw. na nazwisko Radwiliński Alicja. 10190-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Czerniawska Olga Maria zam. w Łodzi ul. Nowotki 79.

SKRADZIONO legitymację. Służbową nr 12 wyd. przez Państw. Lic. Ogólnokształcące w Skierkowie. Nazwisko Paczes Bronisław. 10159-G

Dnia 8 sierpnia 1953 roku zmarła nagle na posterunku lekarskim

Dr med. MIECZYSLAWA BRUNOWA lekarz psychiatra, ordynator szpitala im. d-ra Babińskiego „Kochanowska”, kierownik poradni przeciwalkoholowej, były długoletni asystent kliniki, członek towarzystw naukowych.

W Zmarłej tracimy świetną lekarzkę o głębokiej i wszechstronnej wiedzy, oddaną choremu społeczeństwu, pracownicę nieustraszoną, kryształowego człowieka.

Przewiezienie zwłok do Warszawy odbyło się dnia 10 sierpnia, pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim dnia 11 sierpnia po południu.

Dyrekcja Szpitala im. dra Babińskiego rada miejscowa koledzy i współpracownicy.

S. P.

Marian Ignacy Dygnarowicz

magister farmacji — kierownik apteki w Spicynie zmarł 7 sierpnia 1953 roku w Łodzi przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbył się w Łodzi dnia 11 sierpnia 1953 r. o czym zawiadamia po-grażona w głębokim smutku

10253-G

Rodzina.

Szczyście stałe sprzyja grającym w kolekturach P.M.L.

Łódź, Piotrkowska 161 „Piotrkowska 95

gdzie w lipcu znowu padło

20.000 zł na nr 11790

20.000 zł na nr 77448

i wiele innych wygranych

Jutro Gwardia gra z Włóknierzem (Radom)

Jutro o godz. 17 na boisku GWKS w Łodzi rozegrany zostanie mecz z piłkarski o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej między Gwardią Łódzką a Włóknierzem Radom.

W pierwszym spotkaniu zwyciężyli piłkarze Radomia 4:1.

Łódź posiada tylko 78 juniorów

Na temat wspaniałych sukcesów pięściarzy Łodzi w mistrzostwach juniorów Polski pisano bardzo obszernie we wszystkich prawie gazetach. Sukcesy łódzian były dla wielu znawców tej gałęzi sportu wielką niespodzianką.

Zawodnicy nasi odnieśli rzeczywiste całe szeregi wspaniałych sukcesów. Łódź nie posiada jednak zbyt wielu młodych pięściarzy. Zarejestrowanych w poszczególnych zrzeszeniach mamy w sumie 78 młodych pięściarzy. Naszym zdaniem, skoro mamy mówić o masowości sportu i o tworzeniu szerokiej bazy zawodniczej, trzeba koniecznie postarać się o zwiększenie ilości młodych pięściarzy w poszczególnych kołach sportowych.

Największą troską otacza juniorów ZS Budowlani. Gwardia też posiada pod tym względem piękne sukcesy. Zle natomiast pracują koła ZS Włóknierza.

Jeżeli nie będziemy troszczyć się o pozyskiwanie młodzieży, wówczas praca załamie się.



Z wielką uwagą i zainteresowaniem śledzili miłośnicy boksu mistrzostwa juniorów w Białymstoku.

Na zdjęciu fragment walki w wadze półciężkiej między Chorążykiewiczem (Wrocław) a Matusiakiem (Łódź województwo). W walce tej zwyciężył bokser z Wrocławia. CAF — fot. Dąbrowiecki.



SPORT



Masowość, opieka, wspólny wysiłek — trzy zadania boksu łódzkiego

W nie większym od ringu bokserkiego pokoju zebrał się pięściarz Łodzi, którzy walczyli ostatnio na mistrzostwach Polski juniorów w Białymstoku.

Zawodników i działaczy sportowych powitał przewodniczący ŁKKF Wł. Bieliński, gratulując pięściarzom odniesionych sukcesów i prosząc ich jednocześnie o podzielenie się swymi wrażeniami i uwagami.

Pierwszy to bodaj raz w historii sportu bokserkiego Łódź zwołana została tego rodzaju konferencja sportowa. Dawniej — przed laty — sportowców(?) zapraszano do lokalu restauracyjnego i tam w oparach alkoholu wiwatowano na ich cześć do samego rana. Przyjemnie jest stwierdzić, że tego rodzaju praktyki skończyły się. Do wychowania młodzieży przywiązujemy znacznie większą wagę, a do zagadnień sportu podchodzimy równie ostro z strony pedagogiczno-wychowawczej.

Młody pięściarz łódzkiej Gwardii Ambroziewicz, który zdobył wicemistrzostwo Polski opowiada o swoich przeżyciach sportowych. Mówi, że skorzystał bardzo wiele. Wdzięczny jest ŁKKF za zorganizowanie w Zakopanem obozu treningowego przed mistrzostwami. W dalszym ciągu

będzie usilnie trenował, by nie spaść na laurach. Wspominał, że sport pięściarski zaczął uprawiać mając 10 lat. W pierwszym okresie przez szparę w oknie przyglądał się treningom prowadzonym w byłym klubie „Zjednoczonych”, a teraz ma do dyspozycji piękną salę, sprzęt sportowy i wykwalifikowanych trenerów.

Głos zabiera mistrz Polski juniorów Stanisław Skapiec. Rozegrał on dotychczas 53 walki. Przegrał 16, zremisował 2, a reszta zakończyła się jego sukcesami. Zaczął karierę przypadkowo. Kiedyś w pochozie 1-majowym szedł obok boksera Rybickiego. Rozmowa z nim zachęciła Skapca do tej dyscypliny sportowej. Rok temu w mistrzostwach juniorów nie odniósł on większego sukcesu, ale teraz przygotował się nadzwyczaj starannie. Najgroźniejszym przeciwnikiem jego był Wielgosz, którego w pierwszym dniu mistrzostw wyeliminował z dalszych walk.

— W chwili gdy ogłoszono, że zostałem mistrzem Polski — mówi Skapiec — popłynęły mi z oczu łzy. Ale bokserowi nie wolno płakać nawet w chwilach największej radości. Chwyciłem więc za rącznik i otarłem twarz, a sekundanta swego Tadeusza Stasiaka ucałowałem serdecznie. Mam dobrą trzecią rundę. Wszystkie walki wytrzymałem dobrze kondycyjnie, dzięki obozowi w Zakopanem.

Skapiec jest nie tylko dobrym pięściarzem, ale wyróżnia się w pracy jako brygadysta (ślusarz z zawodu) w ZPB im. Marchlewskiego.

Głos zabierają inni pięściarze.

Ktoś rzuca pytanie: — Powiedziecie nam koledy, jak waszym zdaniem, przerwać kryzys boksu łódzkiego? Co trzeba robić, żeby podciągnąć nasze pięściarstwo na wyższy poziom?

Prawie wszyscy odpowiadają chórem, że trzeba częściej organizować różnego rodzaju imprezy sportowe, począwszy od propagandowych, przez młodzieżowe, aż do mistrzostw włączając. Im więcej uwagi poświęci się młodzieży, tym prędzej zwyciężony zostanie kryzys w boksie.

Mówia i działacz sportowy z przewodniczącym Sekcji Bokserskiej ŁKKF Ekiertem na czele.

Chłopcy zdali egzamin. Walczyli ambitnie. Byli zdyscyplinowani. Zasłużyli na pochwałę.

Konferencję kończy przewodniczący ŁKKF Bieliński, który twierdzi, że sport bokserki w Łodzi „wypłyne na szersze wody”, gdy pozyskamy szersze masy jako bazę opera-

cyjną dla naszych trenerów, gdy otoczymy zawodników jeszcze troskliwszą niż dotychczas opieką i gdy wszyscy działacze zwiększą swój wysiłek w codziennej pracy dla dobra sportu Polski Ludowej.

Wykonali zobowiązanie

Sportowcy Spółni — w związku z Festiwalem i świętem 22 Lipca — podjęli zobowiązanie uporządkowania bieżni lekkoatletycznej na boisku w Parku Ludowym.

Dziś o godz. 17 bieżnia została oddana do użytku. Zobowiązania zostały zrealizowane i sportowcom Spółni trzeba pogratulować.

Mecz z Kolejarzem (W) w sobotę w Warszawie

Wczoraj w południe zapadła ostateczna decyzja rozegrania meczu o mistrzostwo II Ligi nie w niedzielę 16 bm., a w sobotę 15 bm.

Spotkanie między Kolejarzem (W), a Włóknierzem (Ł) odbędzie się w Warszawie na stadionie Kolejarza o godzinie 11 rano.

Mecz sobotni zapowiada się nadzwyczaj interesująco ze względu na kilkuletnią rywalizację obu klubów. W pierwszej turze rozgrywek, na własnym boisku, łódzianie zwyciężyli z Kolejarzem. Po ostatnim sukcesie w Krakowie drużyna Włóknierza nabrała pewności siebie i psychicznie czuje się obecnie bardzo dobrze. Najprawdopodobniej na meczu tym już będzie mógł grać Kokoł.

Włóknierz do spotkania tego przygotowuje się bardzo starannie. Drużyna wyjedzie z Łodzi w piątek wieczorem.

Wynik sobotniego meczu ma kolosalne znaczenie dla obu drużyn walczących o awans do I Ligi.

Pozostałe mecze rozegrane będą w niedzielę 16 bm. W dniu tym grać będą następujące zespoły:

Górniki (Wałbrzych) — Górnik (Bytom).

Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Sosnowiec).

Gwardia (Kielce) — OWKS (Bydgoszcz).

Kolejarz (Leszno) — Spójnia (Warszawa).

Ogniwo (Tarnów) — Lotnik (Warszawa).

Czy Bek spotka się z Kupczakiem

Dwa dni walczyć będą we Włóknierzu najlepsi kolarze Polski. W mieście tym rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa Polski na torze na dystansie 4000 m.

Kolarze startować będą indywidualnie na przeciwnych stronach toru ze startów martwych.

Bek spotka się być może z mistrzem i rekordzistą Polski Kupczakiem.

Z doświadczeń walki o plan

(Dokończenie ze str. 3)

W marcu 1952 r. w przedziałni ciekopiędnej nie wykonywało swych baz produkcyjnych 37,6 proc. robotników, w średnioprzedniej — 33,3 proc., w odpadkowej — 25,8 proc., a w tkalni — 72,2 proc. W kwiecie br. zaledwie około 3 proc. robotnic i robotników nie wykonywało baz produkcyjnych i to jedynie w tkalni i przedziałni średnioprzedniej.

W drugim półroczu ubiegłego roku wykonano zaledwie 59,3 proc. zaplanowanych remontów średnich i zapobiegawczych maszyn. W I kwartale br. wykonano remonty w 122,3 proc. Nie dziwnego, że wzrosło wykorzystanie obrotów ma-

Wielka impreza kolarska w Łodzi

Ustalony został termin mistrzostw kolarskich ZS Włóknierza. Centralne mistrzostwa Włóknierza z udziałem zawodników z innych zrzeszeń sportowych zorganizowane będą na torze w Helenowie 23 bm.

Kierownik Sekcji Kolarskiej Włóknierza bawił ostatnio we Włocławku, gdzie zorganizowany został obóz dla wszystkich najlepszych kolarzy z całej Polski. Zakontraktowani zostali na przyjazd do Łodzi tacy zawodnicy jak Kupczak, Janicki, Grundman, Marchwiński, Michalak, Musiał i inni.

Program zawodów przewidywać będzie przed wszystkim biegi sprinterskie, a więc dojdzie w Łodzi do pojedynku rewanżowego Beka z Kupczakiem. Ponadto rozegrany zostanie wyścig indywidualny na dystansie 4.000 m.

Powstanie drugie koło międzyblokowe

Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie na temat powstawania kół sportowych przy komitetach blokowych.

Pierwsze na terenie Łodzi powstało koło na Kozinach. Obecnie ma powstać drugie koło międzyblokowe nr 402 przy ul. Długosza 11.

Mistrz wędkarstwa

Na wodach Włynia k. Warty odbyły się mistrzostwa wędkarskie kół łódzkich PZW. Tytuł mistrza „złotki” Kazimierz Krzyżanowski (szczupak i płoc), drugie miejsce zajął Jan Skowierenda, trzecie Wł. Wiśniewski.

Zawodnikom nie sprzyjały warunki atmosferyczne, półow utrudniał silny wiatr i deszcz, co odbiło się na wynikach. Mistrzostwa okręgu odbędą się 23 sierpnia br.

Ściśmy obszerne sprawozdanie z meczu Włóknierz — Kolejarz od naszego specjalnego wysłannika.

Kolarze polscy w Bukareszcie zdobyli złoty medal

BUKARESZT, 11.8. W dalszym ciągu Igrzysk Sportowych Bractwa i Przyjaźni, najbardziej atrakcyjnym punktem programu był drużynowy wyścig kolarski na dystansie 100 km. Wyścig ten przyniósł wielki sukces kolarzom polskim. Drużyna polska w składzie: Królak, Wilczewski, Chwieniec i Łasak zajęła pierwsze miejsce zdobywając pierwszy złoty medal dla barw Polski.

Na starcie stanęło 21 zespołów, wśród których znaleźli się m. in. triumfatorzy Wyścigu Pokoju — drużyna NRD w składzie: Trefflich, Schur, Meister i D'nter, Czechosłowacja (Nesl, Knezourek, Nachtigal, Vesely), ZSRR, Dania, Bułgaria, Rumunia. Tempo z mebla jest ostre. Polacy jadą coraz lepiej, mijają

Norwegów i Egipcjan i na 41 km mają najlepszy czas 1:01 godz.

Ostatnie kilometry Polacy jadą w doskonałym tempie i kończą wyścig jako zwycięzcy w czasie 2:25:33. 2) Czechosłowacja — 2:26:44, 3) Bułgaria — 2:27:50, 4) NRD — 2:28:25, 5) Rumunia — 2:28:39, 6) i 7) ZSRR i FSTG — 2:29:03.

W spotkaniach w siatkówce kobiet Polska przegrała z Czechosłowacją 1:3, ZSRR wygrała z Bułgarią 3:0, a Rumunia pokonała Francję 3:0.

W zawodach pływackich młoda zawodniczka Polski — Kiełmińska odniosła duży sukces, zdobywając brązowy medal w biegu na 200 m st. motylkowym.

Na Zielonym Rynku walczyć będą pięściarze

W dalszym ciągu akcji propagującej sport pięściarski w Łodzi w nadchodzącą sobotę o godz. 17 odbędzie się zawody bokserkie na Zielonym Rynku.

Na rynku tym ustawiony zostanie ring bokserki. Przed zawodami wygłoszona będzie propaganda pogadanka sportowa.

Poprzednio organizowane zawody na placach Łodzi cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności. Organizatorzy II-

czą, że i tym razem dookoła ringu zbiorą się tłumy miłośników boksu.

Trzeba zaapelować do poszczególnych kół sportowych o gromadzenie zgłaszających zawodników, a wówczas i spotkanie będzie więcej i program ich będzie bardziej urozmaicony.

Czy zdobyłeś SPO?

RADIO

ŚRODA, 12 SIERPNIA

6.15 (Ł) Wład. dla wsi, 6.20 (Ł) O działalności biura skarg i zażaleń Pow. Rady Nar. w Łęczycy, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka poranna, 7.20 i 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wies, 7.40 (Ł) Muzyka, 7.48 Stan pogody, 7.55 Wład. poranne, 8.00 (Ł) Muzyka, 11.45 Głos miast kobiet, 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej, 12.30 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Wies tańczy i śpiewa, 13.15 Popularna muzyka symf., 14.10 Muzyka, 14.30 Rytm taneczny, 15.10 „W parku”, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Zygmont Noskowski „Rok w pieśni ludowej”, 16.20 Koncert rozr. w wyk. orkiestry LRPR pd H. Debiacha, 16.20 (Ł) Aud. liter. „Hej złote kłosy, złote słońca wiosny”, 16.43 (Ł) Gra ork. LRPR pd H. Debiacha, 17.00 Wład. Popołudn., 17.15 (Ł) Runda z piosenką aud. sport., 17.40 (Ł) Echo dla, 17.45 (Ł) Chopin w Nieborowie, 18.30 Pogad. sportowa, 18.40 Recital skrzypcowy, 19.00 Książki które na was czekają, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Aud. literacka, 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.28 Wład. sport., 21.32 Muzyka taneczna, 21.50 Sprawozdanie dźwiękowe z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, 22.20 Tadeusz Szeliński sonata fortepianowa, 22.40 Muzyka symf., 23.12 Muzyka operowa, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Pobudzić do życia lekkoatletykę w Pabianicach

Pabianice słynęły niegdyś z lekkoatletyki i zaliczane były do czołowych miast w Polsce w tej dziedzinie sportu. Wydały one świetną zawodniczkę Wajsonę, która wstąpiła imię Polski na wielu stadionach świata, oraz szereg dobrych zawodników i zawodniczek jak: Rybicka, Szefera, Kuna, bracia Plechowskich Fliszera, Kupkę, siostry Janowskie, Guzińskie, Plucińska, Dobrosówna i wielu innych.

A jak się przedstawia sytuacja obecnie w tej dziedzinie sportu?

Lekkoatletyka w Pabianicach co prawda istnieje, ale uprawiana jest tylko w niekiedy konkurencyjnych i przez bardzo znikomą ilość zawodników, wśród których jest kilku utalentowanych mieszczących się nie tylko w granicach jak np. Święlicki, Kruśzewski, Durajski.

Dlaczego Pabianice — o tak bogatej przeszłości lekkoatletycznej, mając wszystkie niezbędne i dogodne warunki w postaci hali sportowej, boiska z bieżnią, oraz co najważniejsze trenerów — zaniedbały lekkoatletykę?

Podobnej hali sportowej, jak w Pabianicach, nie ma w naszym województwie. Z wyjątkiem urządzonych niekiedy spotkań bokserkich hala nie jest należycie wykorzystywana. Świeci przeważnie pustkami, co ciekawsze właśnie w okresie zimowym.

Bieżnia na stadionie Włóknierza jest obecnie zaniedbana, częściowo zarosnięta trawą, co również wymownie świadczy o „rozwoju” lekkoatletyki w Pabianicach.

Lekkoatletyka jest sportem mniej interesującym (atrakcyjnym) i nie ma tylu zwolenników, co piłka nożna lub boks. Tym samym zawody przyciągały mało widzów i imprezy lekkoatletyczne są deficytowe. Dla tego też zrzeszenia sportowe zbyt mało uwagi poświęcają lekkoatletyce kładąc nacisk na rozwój tych dziedzin sportu, które dostarczają widzom dużo atrakcji i emocji, a zrzeszeniom dochodu.

Mieszkańcom Pabianic trudno pogodzić się z tego rodzaju stanem. Uważają, że do dobre warunki do rozwoju lekkoatletyki zobowiązują działaczy sportowych do niezaniechania tej gałęzi sportu.

Jakże miło popatrzeć jak podczas lekkoatletycznego treningu Włóknierza trenuje młoda, nieźle zapowiadająca się dyskobolka Pabianickiego Ogniwa Postówna której oprócz instruktora udziela również wskazówek znany zawodnik Włóknierza Święlicki. Takich wspólnych treningów i takiej wymiany doświadczeń powinno być jak najwięcej.

Niechże więc zrzeszenia sportowe, przy współudziale organizacji młodzieżowych szerzej podejmą inicjatywę propagowania i przyciągania młodzieży do masowego uprawiania lekkoatletyki. Miejski Komitet Kultury Fizycznej winien zmówić za interesowanie i otoczyć opieką tę dziedzinę sportu, która ma w Pabianicach wszelkie warunki rozwojowe oraz bogatą tradycję.

Wacław Łakomy